

22.01.2021

Witajcie Kochani.

Mam nadzieję, że podobała Wam się baśń pt. Calineczka i miło spędziliście czas podczas oglądania. Wszyscy Ci, którzy jeszcze nie zrobili zadania z ubiegłego tygodnia mogą jeszcze przesłać je w nadchodzącym tygodniu. Poniżej fragment tekstu z baśni „Calineczka”.

CZASOWNIK – Odmienna część mowy, która nas informuje, o tym, co ktoś (coś) robi (robił, będzie robił) lub co się z kimś (czymś) dzieje (działo, będzie działo) odpowiada na pytania: co robi? Co się z nim dzieje?

RZECZOWNIK- Odmienna część mowy nazywająca rzeczy, obiekty, miejsca, osoby, odpowiada na pytania: kto?co?

PRZYMIOTNIK- Odmienna część mowy, która nazywa cechy osób, zwierząt, przedmiotów, roślin, miejsc, zjawisk, odpowiada na pytania: jaki?jaka? jakie? który?, która?, które?.

Zadanie na najbliższy tydzień:

Proszę o wypisanie z tekstu 5 czasowników, 5 rzeczowników i 5 przymiotników.

Pewna dobra kobieta bardzo pragnęła mieć maleńkie dziecko, ale nie wiedziała, skąd by je wziąć. Poszła więc do czarownicy i rzekła: — Tak bym chciała mieć malutkie dziecko. Powiedz mi, co tu robić, żebym je miała? — O! To nietrudno — odpowiedziała czarownica — mogę ci doskonale poradzić. Masz tu ziarno jęczmienia — ale to nie jest takie zwyczajne ziarno, które się ją w polu albo sypią kurom na pokarm; zasadź je starannie w doniczkę do kwiatów, a zobaczysz, co z tego będzie. — Dziękuję — rzekła poczciwa kobieta i zapłaciła jędzy dziesięć groszy, bo tyle to ziarno kosztowało. Po powrocie do domu, zasadziła je starannie w doniczkę od kwiatów i zaraz pokazała się mała roślinka, okryta się pięknymi listkami, a w środku wyrósł jakiś kwiat złotopurpurowy, podobny do tulipana, tylko zamknięty jak pączek. — Cóż to za prześliczny kwiat! — rzekła kobieta i tak była zachwycona, że całowała złote i czerwone płatki. W tej samej chwili jednak kwiat z wielkim łoskotem otworzył się i w środku, na zielonym dnie kielicha, gdzie zwykle mieści się słupek kwiatowy, stała sobie prześliczna mała dziewczynka. Nazwali ją Calineczką, gdyż była maluchna jak młoda pszczołka, tylko daleko zgrabniejsza. Kobieta wzięła zaraz łupinkę orzecha, ażeby w niej

urządzić kolebkę dla swego dzieciątka; fiołkowe płatki posłużyły za sienniczek, a jeden płatek róży za kołderkę. W nocy Calineczka spała wybornie, a w dzień się bawiła na stole. Dobra kobieta postawiła na nim talerz z wodą, otoczony wiankiem kwiatów, których łodyżki były zanurzone w wodzie; listek tulipana zastępował łódkę, dwa pręciki kwiatowe stanowiły wiosła, i Calineczka pływała sobie po talerzu od jednego brzegu do drugiego. Ślicznie to wyglądało! Umiąta też śpiewać i tak ładnie, że nie można tego opisać. Jednego razu w nocy, kiedy Calineczka spała sobie spokojnie w kołysce na stole, przez wybitą szybkę wskoczyła do pokoju ropucha. Szkaradne to było stworzenie: ciężkie, grube, mokre — i bardzo ciekawe. Zaraz spostrzegła Calineczkę, śpiącą pod różanym płatkiem. — Hm, hm! — mruknęła — bardzo ładna żona dla mojego synka. I razem z kołyską zabrała dziecinę, wyskoczyła do ogrodu i zaniósła ją do swego mieszkania.

Proszę o przesłanie odpowiedzi do najbliższego piatku.

teresa.ryzak@polnischschule-essen.de